DZIENNIK POLSKI

Nr. 476 CZWARTEK 4 - LUTEGO 1943 r. ROK IV.

WIZYTA W. CHURCHILLA W TURCJI.

W dniach 30. i 31. stycznia br. przebywał premier Churchill w Turcji w miejscowości Adana w towarzystwie szefa sztabu imperialnego oraz dowódców i szefów sztabu sił alianckich na Środkowym Wschodzie. W toku narad prowadzonych przez Churchilla z prezydentem i premierem Turcji oraz angielskiego sztabu z przedstawicielami tureckiego sztabu generalnego omówiono obecną międzynarodową sytuację polityczną i wojskową zwłaszcza terenów do których kieruje się zainteresowanie Turcji. Uzyskano całkowitą zgodność poglądów. Tureccy mężowie stanu przedstawili politykę swego kraju w ciągu ostatnich krytycznych lat, a premier Churchill zapewnił, że rząd W. Brytanii z uwagą i zadowoleniem śledził rozwój tej polityki. Premier zapewnił, że Anglia i Stany Zjednoczone udzielą Turcji wszelkiej materialnej pomocy w rozbudowie i konsolidacji obronności Turcji. Stalin był informowany o przebiegu rozmów. Po wizycie w Turcji Churchill odleciał na Cypr, a następnie udał się do Egiptu. Bawiąc na Cyprze wygłosił mowę, w której zapowiedział, że siły wojskowe zgromadzone na tej wyspie wezmą w niedalekim czasie udział w ofenzywnych działaniach przeciw Niemcom, prowadzonych w tej części kontynentu europejskiego. "Nad Grecją - mówił - która tyle wycierpiała, pokonana po tak bohaterskich walkach, świta już jutrzenka wolności. Grupa narodów najsilniejszych pod względem uzbrojenia i jedności kroczy szybko ku zwycięstwu nad osią". Na konferencji prasowej w Kairze Churchill oświadczył : "Gdy bawiłem ostatnio w tym mieście, poważne niebezpieczeństwo zagrażało Egiptowi z Zachodu i Północy. Obecnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Odrzuciliśmy wroga o 1.500 mil na zachód, 8-ma armia następuje mu na pięty. Z dnia na dzień siły nasze rosną i zbliża się dzień, w którym ostatni żołnierz osi raz na zawsze zostanie wypędzony z Afryki. Również na północy staliśmy wobec sytuacji podobnej do zachodu. Sukcesy Rosjan i tu zmieniły sytuację. Dziesiąta armia jest teraz zwolniona do innych działań. Rosyjskie zwycięstwo pod Stalingradem może się okazać decydującym czynnikiem w przebiegu wojny. W czasie mego pobytu w Turcji poruszyliśmy wszystkie aktualne zagadnienia i międzynarodową sytuację. Wznowiliśmy starą przyjaźń z Turcją i nie wątpię, że z tego faktu oba nasze narody wyciągną odpowiednie wnioski."

Omawiając narady angielsko-tureckie prasa szwedzka i szwajcarska podkreśla serdeczność rozmów oraz fakt, że Niemcy mimo wszystkich starań nie znają treści narad. Turecki dziennik "Jenisaba" wyraża zadowolenie, jakie czuje naród turecki z tych rozmów. Stałe dostawy broni zapewniają Turcji obronność, a informowanie Stalina o rozmowach pogłębiło istniejącą przyjaźń rosyjsko-turecką. Wszystkie pogłoski rozsiewane przez agentów osi o nieprzyjaznym stanowisku Rosji wobec Turcji okazały się bezpodstawne. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA określił narady odbyte w Adana jako wydarzenie, które dla Niemców będzie druzgocące.

Ostatnie wiadomości donoszą, że turecki minister spraw zagranicznych przyjął na audiencji von Pappena, który o tę rozmowę usilnie zabiegał. Według radia paryskiego Pappen po tej rozmowie został wezwany do Berlina i znajduje się już w drodze. Berlin zdementował tą wiadomość.

Minister Eden odbył konferencję z ambasadorem tureckim w Londynie. Ambasador angielski w Ankarze stwierdził, że głównym tematem obrad była szybka dostawa sprzętu wojennego do Turcji. Turcja korzysta z ustawy o pomocy i otrzymała już część materiału, zdobytego na Włochach i armii Rommla w Afryce. Obecny stan armii tureckiej wynosi 1 milion żołnierzy pod bronią.

STALINGRAD WIELKA KLĘSKA NIEMIECKA.

Nadzwyczajny komunikat moskiewski donosi : Dziś wojska donieckiego frontu całkowicie zakończyły likwidację niemieckiej armii otoczonej w Stalingradzie. Przełamano linie obronne ostatniej grupy w północnej części miasta i zmuszono ją do złożenia broni. W ciągu ostatnich dwu dni wzięto do niewoli 45.000 jeńców, w tej liczbie 8 generałów z dowódcą gen. Streckerem na czele. Ogółem od dnia 10. stycznia wzięto do niewoli 24 generałów, 2.500 oficerów i 91.000 żołnierzy, zdobyto 750 samolotów, 1.550 czołgów, 8.100 dział i moździerzy, 8.135 karabinów maszyn., 61.000 aut oraz olbrzymie ilości innego sprzętu wojennego. Taki jest rezultat jednej z największych bitew w historii wojen.

Dalsze nadzwyczajne komunikaty donoszą o nowych i poważnych zwycięstwach na innych odcinkach południowego frontu. Dwie armie maszerujące na Kursk zagrażają tej ważnej bazie niemieckiej. Odległość od Kurska wynosi już mniej niż 100 km. Przez zdobycie stacji Gołowino połączenie kolejowe Kursk-Orzeł zostało przerwane. W tym rejonie otoczone poważne grupy wojsk niemieckich są systematycznie likwidowane. Frontem szerokości 300 km. maszerują [illegible] armii na Charków. Jedna z armii zdobyła duże miasto i węzeł kolejowy Kupiańsk. Prowadzone jest silne natarcie na Woroszyłowgrad. W Rostowie słychać już huk dział rosyjskich. Brama rostowska zwęża się coraz bardziej, odległość armii rosyjskiej od Rostowa wynosi tylko [illegible] km. Atak kierowany jest z północy i południowego wschodu, gdzie czerwoni otoczyli i obeszli stację Mieczatinskaja i zbliżyli się do Batajska, oddalonego od Rostowa o 20 km. Na Kaukazie 3 armie maszerują na Krasnodar, oddalony od frontu o 35 km. Zdobytu Kuszewskaja, przerywając ostatnią linię kolejową łączącą Kaukaz z Rostowem. Czwarta armia ominęła Krasnodar i [illegible] na Noworosyjsk, by odciąć niemieckiej armii Kaukazu odwrót na Kercz. Również flota rosyjska przygotowana jest do obsadzenia cieśniny kerczeńskiej. Wojskom niemieckim na Kaukazie w sile 21 dywizyj grozi taki sam los, jaki spotkał armię Paulusa. Jeśli nawet kosztem wielkich strat uda im się wycofać z Kaukazu, będą musieli zostawić cały sprzęt wojenny.

Angielscy eksperci wojskowi bawiący na froncie stwierdzają olbrzymie straty Niemców. W roku 1918 wyczerpanie rezerw zmusiło Niemców do kapitulacji, dzisiejsze straty wynoszą 180.000 poległych miesięcznie, co jest równe, a nawet przewyższa straty niemieckie w 1918 r.

[illegible]

- ZACHOD. - Setki ciężkich bombowców wykonało intensywny nalot na Kolonię. W ciągu 20-minut zrzucono 120 dwutonowych bomb, poczem [illegible] bomb i tysięcy zapalających. Wyrządzono olbrzymie szkody i pożary. W dzień bombardowano Lorient, Abbeville, St. Omer oraz linie kolejowe w okupowanej Francji, Belgii i Holandii.
- AFRYKA.- Osma armia zajęła Zelten, ostatnią miejscowość na wybrzeżu Trypolitanii. Centrum armii operuje już w Tunisie, odrzucając Niemców w kierunku północnym. Wojska amerykańskie odrzuciły Niemców w rej. Pont du Fasse, inne grupy operują na tyłach armii Rommla. Amerykanie zdobyli Senes, biorąc jeńców i działa. Zestrzelono 12 niem. maszyn, tracąc cztery.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Główna kwatera Hitlera wydała specjalny komunikat tej treści : Bitwa o Stalingrad dobiegła końca. Szósta armia pokonana przez przeważające siły wroga, przetrwała [illegible] w najcięższych walkach. Z powodu wielkich strat lotnictwo nie mogło zaopatrzyć [illegible] armii. Odsiecz nie mogła dojść do skutku i otoczeni musieli złożyć broń. Ministerstwo propagandy i spraw wewnętrznych zarządziło 3-dniową żałobę w całych Niemczech. Wszystkie lokale rozrywkowe zostały na ten okres zamknięte.
- W Trypolisie odbyła się triumfalna defilada 8-mej armii. W katedrze [illegible] arcybiskup włoski, który wygłosił kazanie do wojsk angielskich, rozpoczynając [illegible] : Najdrożsi bracia brytyjscy. Arcybiskup wysłał depeszę do Rzymu stwierdzając, iż [illegible] są przez Anglików bardzo życzliwie traktowani i znaleźni pełnię prawa i opieki.
- Adm. Doenitz złożył wizytę w kwaterze Hitlera. Po wizycie zaznaczył, że cała flota niemiecka będzie pracowała dla służby łodzi podwodnych. W Czechach okupanci niemieccy ogłosili dekret o przymusowej pracy kobiet czeskich od 17-45 roku życia. Wydanie podobnego dekretu w Holandii zapowiedział Seyss-Inquart.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 4.bm. - godz. 8-ma rano.

- Rosyjskie armie zbliżają się coraz bardziej do zagrożonych miast Charkowa, Kurska, Rostowa i Krasnodaru. Opanowywane jest Zagł. [illegible]. Na Ukrainie zdobyto Gasniliman.
- Ostatniej nocy bombardowane były Niemcy bardzo silnie. Brak szczegółów.
- W expose wygłoszonym na tajnym posiedzeniu Rady Narodowej premier Sikorski stwierdził, że mimo klęsk w Rosji i Afryce Niemcy są jeszcze bardzo silne i potrzeba będzie ogromnego wysiłku i ofiar dla ostatecznego ich pokonania. Wykonywany program Roosevelta przygotowuje świetne zwycięstwo i pokój. W Ameryce [illegible] jako przedstawiciel krajów podbitych, a zwłaszcza państw wchodzących w skład przyszłej federacji. Postulaty odnośnie dalszego prowadzenia wojny zostały przez prez. Roosevelta przyjęte. Na Bliskim Wschodzie 100-tysięczna armia polska przygotowuje się już do walki. Polska flota wojenna i handlowa walczy i przewozi konwoje dla Rosji. W kraju leje się krew polska i trwa opór, ale nie wolno dać się sprowokować Niemcom i nie wolno słuchać obcych wezwań do przedwczesnego powstania. Roosevelt, który wie o wszystkich okropnościach niemieckiej eksterminacji w krajach okupowanych wykazał pełne zrozumienie dla konieczności przyspieszenia zakończenia wojny.

NA FUNDUSZ PRASY : "Mewa"-100, "E.K."-50, "Sęp"-50, "Butra"-30, "Ślązak"-100, "Lubicz"-30, "Władysław"-50, "Palec"-250, "Wszystko jedno"-100, "Roosevelt"-100, "Churchill"-50, powtórnie potwierdza się "Feliks"-50, "Obraz"-1000 ark. papieru, "Inżynier"-500 ark. papieru, "Stasia"-1000 ark. papieru i farba, "Zocha"-900 szt. kalki i 100 papieru, "Zosiunia"-50 ark. pa[illegible]

ZABEZPIECZENIE OWOCÓW ZWYCIĘSTWA.

Na jesień tego roku przypada 25-lecie klęski niemieckiej w roku 1918. Opinia publiczna odrazu określiła pokój wówczas zawarty, aforyzmem ciągle powtarzanym po dzień dzisiejszy, bo krótkim, dobitnym i trafnym : "zwycięzcy wojnę wygrali - pokój przegrali". Obecnie ówcześni zwycięzcy ponownie walczą z Niemcami, bo mało sprawne wyzyskanie przez nich postanowień pokoju umożliwiało Niemcom przygotowanie i podjęcie wojny odwetowej po upływie niewielu lat w warunkach dla nich początkowo pomyślnych. Chwila ponownej klęski niemieckiej jest już bliska. Czy uda się zwycięzcom tym razem stworzyć pokój trwalszy i lepszy ?

Wyzyskanie warunków pokoju zawiodło, albowiem zwycięzcy sprzymierzeńcy nie zdobyli się na dostateczną solidarność w dopilnowaniu wykonania postanowień traktatu wersalskiego. Senat Stanów Zjednoczonych nie ratyfikował traktatu, podpisanego przez Wilsona w Wersalu 28. sierpnia 1919 roku. Stany dały niedwuznacznie do zrozumienia, że usuwają się jaknajdalej od sporów o jego wykonanie, co oczywiście osłabiło stanowisko sprzymierzeńców wobec oporu niemieckiego, sabotującego wykonanie traktatu, a zwłaszcza przepisów o rozbrojeniu. Także i dziś stanowisko potężnej Ameryki będzie rozstrzygającym współczynnikiem losów nowego pokoju, do którego dojdzie po ukończeniu wojny. Nic dziwnego, że ze szczególną uwagą śledzimy głosy, dochodzące z Ameryki a wyrażające jej zamiary w tym względzie. Przemawiali ostatnio prez. Roosevelt i wiceprezydent Wallace, który zapewne w jesieni roku przyszłego będzie kandydatem demokratów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Obaj amerykańscy mężowie stanu podkreślali, że czują się w pełni odpowiedzialni nietylko za przebieg wojny, ale także za pokój zawrzeć się mający. Są świadomi stworzenia pokoju, któryby na przeciąg długich lat wykluczył klęskę nowej wojny. Jasno zdają sobie sprawę z fatalnych następstw dla pokoju wszechświatowego i dla Ameryki jej poprzedniego odosobnienia się od spraw związanych z wykonaniem traktatu wersalskiego. Roosevelt i Wallace zapowiadają, że Ameryka nie wróci do polityki odosobnienia. Jej dążeniem będzie dołożyć wszelkich starań o zabezpieczenie przyszłego pokoju na długie lata, nie cofając się przed czynną interwencją przeciwko jego ewentualnym burzycielom.

Wallace kładł szczególny nacisk na konieczność powojennej współpracy zwycięzkich sprzymierzeńców nietylko politycznej, ale także gospodarczej. W szczególności przedstawił potrzebę i korzyści międzynarodowych organizacji pokoju gospodarczego, zapobiegającej wojnie gospodarczej państw między sobą wywodząc, że pokój polityczny nie oparty o racjonalną współpracę gospodarczą poszczególnych państw, byłby oparty na kruchych podstawach. W tym celu należy poprzeć ożywienie wymiany międzynarodowej zawarciem traktatów handlowych, zabezpieczających w odpowiedniej mierze wolność międzynarodowych obrotów handlowych. Ponadto stworzenie międzynarodowej organizacji finansującej odbudowę zniszczeń wojennych, w której Stany Zjednoczone wydatnie uczestniczyć powinny, jest wysoce pożądane.

Roosevelt i Wallace uważają zgodnie powojenną solidarność sprzymierzeńców za kardynalny warunek powodzenia całej akcji. Prasie niemieckiej obecnie trudno dodawać otuchy swym czytelnikom sprawozdaniami o wypadkach wojennych, które wyraźnie biorą dla Niemców obrót coraz mniej pomyślny. W tym stanie rzeczy prasa niemiecka próbuje pocieszać ludność rozsiewaniem wieści o sporach między Anglią a Ameryką, dając do zrozumienia, że niezgoda sprzymierzeńców jest rękojmią wygrania wojny przez Rzeszę. Jednak prasa niemiecka nie mogła zataić noworocznego przemówienia Roosevelta, który stanowczo zapewniał, że ukończenie wojny nie osłabi zgodnej współpracy sprzymierzeńców.

Wallace przypomniał legendę, na skrzydłach której Hitler wzniósł się tak wysoko, o niepokonaniu armii niemieckiej w poprzedniej wojnie. Wedle tej wersji wojska niemieckie stawiały zwycięzko czoło naporowi wroga i mogłyby były wstrzymać jego pochód wgłąb Niemiec, gdyby nie uderzenie rodzime "sztyletem w plecy". Żydzi i marksiści wywołali rewolucję, która osłabiła ducha armii i doprowadziła do złożenia broni przez armię - niepokonaną w polu. To zobrazowanie przebiegu wypadków - oczywiście fałszywe - wprost sprzeczne z miarodajnymi oświadczeniami Hindenburga i Ludendorfa, wodzów armii domagających się stanowczo zawieszenia broni z powodu wyczerpania wojskowej zdolności stawiania czoła przeciwnikowi, odegrało wielką rolę w wybuchu nowej wojny. Zdaniem Wallace należy obecnie Niemcom dobitniej unaocznić ich przegraną, co należy uskutecznić przez obsadzenie Niemiec i ich rozbrojenie gruntowniejsze i dłuższe niż poprzednio. Sprzymierzeni pouczeni doświadczeniem potrafią obecnie uniknąć powtórzenia się dawniejszych błędów, co się da uskutecznić tylko wrazie dłuższej wojskowej okupacji tego kraju. Należy ją także wyzyskać celem dotarcia do źródła złego, należy uzupełnić rozbrojenie militarne rozbrojeniem psychologicznym, należy przez odpowiednią kontrolę niemieckiego systemu wychowawczego wyplenić posiew militaryzmu z umysłu i serc młodzieży. Roosevelt zapewniał, że Niemcy będą musieli wyrzec się "filozofii i nauczania filozofii, która straszną klęską tej wojny unieszczęśliwiła ludzkość".

Zatargi międzynarodowe, do których dojdzie po ukończeniu tej wojny, będą rozstrzygane metodami wyłącznie pokojowymi. O ile nie zostaną ugodowo załatwione w drodze bezpośrednich ro-

owań dyplomatycznych między państwami spór wiodącymi, będą przekazane międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu do ostatecznego rozstrzygnięcia. Zaistnieje rada naczelna, której zadaniem będzie zapobiegać powstawaniu sporów międzynarodowych przez odpowiednie uelastycznienie stosunków politycznych, obejmujące rewizję traktatu pokojowego, o ile rozwój wypadków doprowadzi do zmiany stosunków, wymagającej niezodzownie poczynienia właściwych po temu zarządzeń. Wykonanie orzeczeń trybunału i naczelnej rady wobec opornych, będzie rzeczą międzynarodowej policji lotniczej, stacjonowanej w międzynarodowych bazach lotniczych, otwartych także dla komunikacji handlowej, co wydatnie przyczyni się do ożywienia handlu międzynarodowego. Program amerykańskich mężów stanu świadczy o głębokim i wszechstronnym wniknięciu w istotę zagadnień, które staną na porządku dziennym z chwilą ukończenia wojny oraz o starannym i odważnym przemyśleniu sprawy doboru środków, których chwycić się należy dla osiągnięcia jasno wytyczonych celów. Roosevelt przemawiając 11.grudnia 1941, w dniu wypowiedzenia wojny Niemcom rzucił hasło "wygramy wojnę - wygramy pokój" ! Przypomniał tymi słowy poprzednie przegranie pokoju przez Stany Zjednoczone, czemu przeciwstawił zapewnienie niepowtórzenia się tego przebiegu wypadków. Wojna już jest wygrana. Pokój będzie także wygrany, jeśli Polska i jej sprzymierzeńcy staną na wysokości zadania. Program amerykańskich mężów stanu rokuje jaknajlepsze po temu nadzieje.

Z KRAJU.

KRYNICA. - Ostatnio przybyło tu kilka pociągów z dziećmi i młodzieżą niemiecką. Są to wywiezieni z terenów przemysłowych Rzeszy, niemiłosiernie bombardowanych przez aliantów. W związku z pobytem tychże w Krynicy wydał dowódca SS-ów, osławiony Krüger, oficjalny zakaz: "Celem zabezpieczenia dzieci i młodzieży niemieckiej zakazuje się pobytu w Krynicy i najbliższej okolicy wszystkim kuracjuszom nieniemcom na przeciąg pół roku". Ale się boją ! Tylko jak i którędy będą wracać do Rzeszy ?

ZE SLASKA. - "Leistungspolen!" Jak już donosiliśmy swego czasu w tzw. "Wartheland" gauleiter Greiser pierwszy zapoczątkował politykę czasowego umizgu do Polaków, tworząc tzw. "Verband des Leistungspolen" /Związek Polaków Pracujących"/. Za cenę wydajnej i lojalnej pracy dla Rzeszy /przemysłu wojennego/ mają być Polacy zrównani w przydziałach żywnościowych z robotnikami-niemcami. Wzorem Greisera poszedł drugi polakożerca gauleiter Górnego Śląska Bracht i na zebraniu w Sosnowcu przemawiał do robotników Polaków, obiecując im analogiczne świadczenia za wydajną i lojalną pracę dla Rzeszy i jej walczącej armii. Zrozumiałe ! Skoro mobilizują już 16-letnie dzieci, muszą iść na chwilowe ustępstwa i zmianę polityki eksterminacyjnej na zrabowanych zachodnich terenach Polski. Ale Polacy z województw poznańskiego, pomorskiego i Górnego Śląska dobrze pamiętają rok 1940 i 1941, tychże samych oprawców Greisera i Brachta przemawiających nie do ludności, lecz o ludności polskiej i ich eksterminacyjne wyczyny ! Niedługo już - starym zwyczajem - będą ofiarować nam ... autonomię i własny rząd !

KRAKOW. - Okna wystawowe znanej firmy krakowskiej A.Fronca przy ul. Floriańskiej przyciągały w minionym tygodniu przechodniów dowcipnym napisem : "Nur für Deutsche - kupujcie wylizki, bo koniec wasz już bliski" ! Brawo ! Kraków się rusza.

ZATOR. - W lecie i jesieni ubiegłego roku wysiedlili Niemcy szereg polskich gospodarstw wiejskich w Zatorze i okolicy, osadzając na nich Niemców przybyłych z Besarabii. Przybysze niemieccy, którzy zostawili swe mienie w Besarabii, a opuścili swe gospodarstwa na rozkaz rządu niemieckiego, mieli zainkasować odszkodowania za utracone mienie, za które rząd niemiecki w drodze rozliczeń między Rumunią a Rzeszą otrzymał ustalone odszkodowania. Zamiast ekwiwalentu pieniężnego dano Niemcom besarabskim gospodarstwa zrabowane polskiemu chłopu. Przybysze czuli się bardzo źle na zrabowanych majątkach i domagali się odszkodowania za swe mienie, nie chcąc przyjąć na własność przydzielonej w zatorskim ziemi. Sprawa przewlekała się dość długo, aż w ostatnich tygodniach przyjechał z obozu oświęcimskiego Gruppenführer SS-ów wraz ze swymi oprawcami i dał niemieckim kolonistom 10 minut czasu do namysłu, żądając podpisania zrzeczenia się wszelkich pretensji do skarbu państwa i przyjęcia na własność przydzielonych im gospodarstw. Gdy odmówiło 45-ciu kolonistów, wszystkich wraz z 7-miu żonami, które głośno wyrażały swe oburzenie załadowano na auta i wywieziono do obozu w Oświęcimiu.

OSWIECIM - AFRYKA ! - W ubiegłym roku, kiedy masowo nadchodziły wiadomości o zgonie więźniów w Oświęcimiu, pisaliśmy na łamach naszego pisma, iż jest to zwykłe kłamstwo niemieckie, bowiem posiadaliśmy niezbite dowody, że w owym właśnie czasie wysłano z Oświęcimia wielkie partie więźniów do robót w Rzeszy i na front. Obecnie otrzymaliśmy wiadomość - b e z s p o r n i e s t w i e r d z o n ą - że duże partie więźniów z Oświęcimia zostały wysłane w owym czasie również do Afryki i przydzielone do pomocniczej służby w armii Rommla. Zajęci oni byli przede wszystkim przy oczyszczaniu pól minowych. Znaczna część tych rzekomo już nieżyjących ludzi, dostała się do "niewoli angielskiej" i niewątpliwie zasilili szeregi naszej armii. Tak oto powoli wyłażą wszystkie kłamstwa i zbrodnie hitlerowskie, choć są tak skrzętnie ukrywane. Należy sądzić, że Oświęcimiacy w armii polskiej stanowić będą wyborowe oddziały, bowiem w nienawiści do Niemców nikt ich nie przewyższy. Czytelników prosimy o podanie tej wiadomości szerszemu ogółowi, a zwłaszcza rodzinom, które otrzymały wiadomość o zgonie swych najbliższych.

---oooOOOooo---